

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

## Szkoły „pałace” a kryzys.

Wielu nawet poważnych publicystów głosi w prasie codziennej, że kryzys naszego szkolnictwa: brak etatów nauczycielskich, brak budynków szkolnych i około 700.000 dzieci w wieku szkolnym poza szkołą—to wynik luksusowej gospodarki poprzednich rządów, dzięki której powstały po wsiach za pieniądze skarbowe budynki szkolne — „pałace” tak drogie, że na szkolki nie było i nie ma już pieniędzy.

Legenda o pałacach przewija się stale na łamach prasy, ilekroć omawia się aktualne zagadnienia szkolnictwa powszechnego. Zajmują się szkolnictwem polskim od zarania niepodległości, ale luksusowych budynków szkolnych, budowanych za pieniądze skarbowe, nie widziałem wcale na terenie naszego państwa. Są wspaniałe gmachy szkolne w miastach na terenie województw zachodnich i południowych, ale budowane w okresie niewoli.

Ci, którzy piszą o luksusowych budynkach, niechaj wskażą, gdzie one są i na czym luksus ten polega. Inaczej trzeba będzie piętnować tych wszystkich, którzy podobne zarzuty rzucają, zarzuty obliczone na wywołanie efektu wśród niekrytycznych czytelników.

Prawda o budownictwie szkolnym jest taka:

Nasze szkolnictwo powszechne opiera się na powszechności, obowiązkowości i siedmioletniości. Wprowadzenie w życie powszechności, obowiązkowości i siedmioletniego nauczania wymaga od władz państwowych stworzenia takich warunków, bytu szerokim warstwom ludności spełnienie obowiązków posyłania wszystkich dzieci w wieku szkolnym przez siedem lat do szkoły.

Szkoła może istnieć tylko wtedy, gdy będzie miała odpowiednią ilość dzieci w wieku szkolnym, odpowiednie pomieszczenie, nauczyciela, urządzenie szkolne i pewność, że będą fundusze na utrzymanie szkoły.

Aby umożliwić wykonanie ustawowego powszechnego obowiązku kształcenia dzieci w wieku szkolnym, musi Państwo stworzyć odpowiednie warunki, by posyłanie dzieci do szkoły było możliwe i by dzieci z nauki mogły korzystać. Musi więc stworzyć odpowiednią sieć szkolną, oznaczyć punkty szkolne, musi dać racjonalne plany budynków szkolnych, musi wreszcie Państwo samo lub wspólnie z samorządem budować szkoły.

W czterech województwach południowych, w dwóch zachodnich i Śląska, była w roku 1919 liczba szkół i sal szkolnych niemal wystarczająca na potrzeby ówczesne. Brakło budynków na potrzeby szkolne w województwach centralnych i wschodnich. Początkowo „budownictwo dzikie” w latach 1917—1922 liczyło się tylko ubocznie z potrzebami szkoły. Budowano przeważnie domy ludowe. Zasad higieny szkolnej nie uwzględniano wcale. Większość tych budynków dziś nie istnieje; strawił je grzyb.

Władze szkolne stwarzając zasady sieci szkolnej punktów szkolnych, opracowały również projekty budynków szkolnych, dostosowanych do potrzeb organizacji szkoły, potrzeb miejscowych a uwzględniających w szerokiej mie-

## Gigantyczny lot Anglja - Australja.

Anglicy na pierwszym miejscu, holendrzy na drugim, a amerykanie na trzecim miejscu.

Jak już wczoraj donosiliśmy, pierwsze miejsce w gigantycznym wyścigu Anglja — Australja zajęli lotnicy angielscy Scott i Campbell Black na samolocie „Comet”, drugie miejsce zajęli lotnicy holenderscy Parmentier i Moll na aparacie „Douglas DC 2”, trzecie zaś — lotnicy amerykańscy Turner i Pangborn na „Bocing Transport”.

Wszystkie trzy samoloty są dolnopłatami dwusilnikowymi o chowanym podwoziu. „Douglas DC 2” jest samolotem komunikacyjnym podobnie, jak amerykański „Bocing Transport”.

Trzy zwycięskie samoloty uzyskały następujące czasy przelotu: 1) Scott i Campbell Black — 71 godzin; 2) Parmentier i Moll — 90 godz. 24 min.; 3) Turner i Pangborn — 93 godz. 8 m.

LONDYN. Lotnicy Jones i Waller, lecący na samolocie D.H. „Comet” wystartowali z Portu Darwina o godz. 8,48.

O godz. 7,2 wylądowali w Singapore lotnicy Mac Gregor i Walter.

ALLAHABAD. Lotnik duński Hansen wylądował tu godz. 3,30. Stodart wystartował z Allahabad do Kalkuty o godz. 5,31.

LONDYN. Obecna sytuacja przedstawia się następująco: Jedna maszyna angielska uległa we Włoszech nieszczęśliwemu wypadkowi — w którym obaj lotnicy Gillman i Baines postradali życie. 6 samolotów wycofało się, w tem 2 angielskie (1 Mollisonów), jeden holenderski, jeden z Nowej Gwinei, jeden australijski i jeden amerykański. 10 aparatów kontynuuje lot. Jeden duński i dwa brytyjskie znajdują się w Indjach Wschodnich, dwa brytyjskie — w Indjach Zachodnich, jeden amerykański i jeden australijski dotarły do Indyj Zachodnich. W tyle pozostają jeszcze dwa aparaty brytyjskie. Jeden z nich wsku-

tek uszkodzenia silnika znajduje się na Cyprze, drugi zaś ze złamanem śmigłem na lotnisku ateńskim Tatol.

### Pogłoski.

WARSZAWA (ZZ). W powodzi pogłosek mówi się, że bawiący obecnie na urlopie dotychczasowy wojewoda warszawski p. Jaroszewicz ma zrezygnować z zajmowanego dotąd stanowiska. Według pogłosek wojewodą warszawskim ma być mianowany obecny wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz.

Pogłoski omawiają kandydaturę nowego wojewody poznańskiego. Pogłoski wymieniają nazwiska dowódcy 58 p. p. płk. Chlewickiego i gen. Głuchowskiego.

W dniach najbliższych ma być powołany przez ministra opieki społecznej komisarz, któremu powierzone będzie przeprowadzenie likwidacji Funduszu Bezrobocia. Prezes zarządu F. B. p. Ka zimierz Duch ma ustąpić.

### Pomyślny zwrot w rokowaniach o tabor kolejowy magistrali węglowej.

WARSZAWA. W dniu 29 b. m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządzającej i komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego konsorcjum kolejowego.

W kołach poinformowanych twierdzą, iż należy liczyć się z pomyślnym zwrotem w kwestjach finansowych i z możliwością objęcia eksploatacji linii Śląsk — Gdynia przez konsorcjum od 1 stycznia 1935 r.

Jak wiadomo, magistrala węglowa eksploatowana jest obecnie przez polskie koleje państwowe, które przekazanie linii w ręce konsorcjum uzależniły od zakupu państwowego taboru kolejowego.

### Znowu dwóch Polaków zginęło w kopalniach francuskich.

PARYŻ. W północnej Francji, w miejscowości Marles, podczas rozbierania hałdy, z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch miny w chwili, gdy górnicy znajdowali się przy pracy. Jeden z nich, Polak, Aleksander Wyrzykowski, został ciężko ranny i zmarł w szpitalu.

W kopalni Clermont Ferrand, położonej w Auzat s. Allier, został zasypany przy wydobywaniu węgla w galerii emigrant polski, Dudziwicz. Drużyna ratownicza wydobyla już jego zimne zwłoki.

### Czystka w partii komunistycznej.

MOSKWA. — Ofiarą czystki, przeprowadzonej w partii komunistycznej, padło 60 procent chłopów sowieckich, zorganizowanych w tej partii, z tego 23,5 procent zostało wogóle z partii wykluczonych, a reszta zdegradowana jedynie do sympatyzujących z partją. 18 procent funkcjonariuszy kolejowych i 16 proc. robotników fabrycznych wykluczono również z partji.

rze zasady higieny szkolnej.

Opracowano więc projekty szkół: a) według programu maksymalnego (normalnego), b) z pośrednim i c) minimalnego. Tylko gminy budujące według programu ministerjalnego mogły liczyć na pożyczkę i bezwrotny zasiłek ze strony Ministerstwa W. R. i O. P.

„Budownictwo dzikie” znikło. W okresie 1922—1929 zbudowano 3385 sal szkolnych w tem 1760 murowanych, a na budowę dało Państwo zasiłków i pożyczek razem 46,500.000 zł. Poza salami szkolnymi budowano sale robót ręcznych i dodatkowe pomieszczenie na zbiory i pomoce naukowe, oraz kancelarię. Jedynie w szkołach dużych t. zw. bliźniaczych dla około 700 dzieci budowano jeszcze wspólną salę gimnastyczną i niestety bardzo rzadko tam, gdzie warunki były sprzyjające budowano natryski i szatnie.

Poza Warszawą i Łodzią nie zbudowano ani jednej szkoły według projektu normalnego (Warszawa budowała bez pomocy Państwa), a nawet budowa według planu średniego należy do wyjątków. Budowano na wsi z zasady według planu minimalnego, sposobem gospodarczym, a więc w granicach możliwości tanio, z materiału będącego na miejscu, a więc z kamienia, cegły, drzewa, chróstu, słomy i gliny. Budowano z celem, aby budowla służyła nie tylko obecnemu pokoleniu, ale i przyszłym. Jesteśmy za biedni, byśmy kupowali i budowali tanią tandetę. Budowle z okresu „dzikiego budownictwa” 1917—1922 prawie wszystkie musiano rozebrać, gdyż stawały się rozsądnym chorób z powodu wilgoci i grzyba.

Niestety zawsze prawie tam, gdzie starano się na wsi budować solidnie i dobrze spotykano się z zarzutem: buduj „pałac”. Niestety budynków przy stosowanych do celów szkolnych czyli „pałaców”, było i jest bardzo niewiele. Niewiele bowiem dawało Państwo funduszy na cele budownictwa. W okresie 1917—1934, a więc w ciągu siedem lat, wyasygnowano ze Skarbu Państwa na zasiłki i pożyczki razem 46,500.000 zł. Wypada to rocznie nie-

całe 1.300.000 zł. na zasiłki i tyleż na pożyczki. W tych czasach władze szkolne biją na alarm, że zbliża się przyrost i że pomoc Państwa musi się objawić 30 stokrotnie większej. Alarmy te nie odniosły skutku. Od r. 1929—30 niema w budżecie Państwa ani grosza na budowę szkół powszechnych.

Nie o „pałace” zdaje się chodzi o piekunom ludu. Budowano szkoły wysoko zorganizowane na wsi i na te szkoły dawano subsydia. Prócz bowiem myśli o naprawę dobrej szkole i o kulturalnym podniesieniu mas, liczone się poważnie z tem, że budowa 1-klasowej szkoły jest stosunkowo najdroższa. O ile jedną salę szkolną szkoły 1-klasowej oznaczymy liczbą 100, to sala w 2-klasowej szkole kosztować będzie o 28 mniej, 3-klasowej o 20,4-klasowej o 25,5-klasowej o 20,6-klasowej o 30, a 7-klasowej o 45 mniej przy programie budowy według planu pośredniego. Nietylko szkoła wyżej zorganizowana jest stosunkowo tańsza, ale i pojemniejsza, nauka w niej lepsza i uczeń tej szkoły wprost bez pokonywania różnych barjer egzaminowych mógł zdobywać dalszą naukę w szkole średniej i zawodowej.

Nawoływanie o „pałace” ma zdaje się tendencje inne. Ostrzeżenie przed budowaniem solidnym i szkół wysokozorganizowanych na wsi ma na celu pochwałę rozwielmożnionego już dzisiaj niestety budownictwa dzikiego z jednoklasówkami czteroodziałowymi, a z niem pograżenie mas w ciemność.

Czy oto chodzi tym, którzy rozprawiają o „pałacach”? Czy naprawdę sądzą, że wybudowanie zaledwie pół procent odpowiednich budynków szkolnych we wsi i to przeważnie z funduszy samej gminy stało się powodem, że realizacja powszechnego nauczania w chwili obecnej została zahamowana? Jeśli tak, to nie znają lub nie chcą znać potrzeb kulturalnych wsi, a w takim razie niechaj zrzucą z siebie maskę i okażą prawdziwe oblicze—oblicze „wrogów ludu”.

Dr. Stanisław Tynelski.

Najsmaczniejsza kuchnia!  
Najtańsze ceny!  
Najlepsza obsługa!  
Salonowa orkiestra!

**RESTAURACJA „UL”**  
Al. Wolności 2. —:—  
Telefon 23 — 67.

WYDAJE

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy,  
Obiady domowe od zł. 1.10,  
Gorące zakąski barowe od 40 groszy,  
Trunki po cenach najniższych.









